Cena numeru mk. 5. | Na G. Śląsku fen. 50.

№ 67. Dąbrowa — Będzin — Sosnowiec. Niedziela 15 Maja 1921 roku. Rok XII.

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz nonparelowy . . mk. 30— na III stronie mk. 25— na IV stronie mk. 20— Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 50— Drobne ogłoszenia po mk. 2 za wyraz. Interesy handlowe i majątkowe mk. 5 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 20.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4. przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „Iskra", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi:
Z odnoszeniem miesięcznie
mk. 100.

Z przesyłką pocztową mk. 125 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza. 6. Telefon 73, w Szopienicach i Mysłowicach na G. Śląsku.

W sobotę, dnia 14 b. m. zasnęła po długich i ciężkich cierpieniach

ś. † p.

Zofja Januszewska

długoletnia urzędniczka Banku Handlowego w Warszawie, Oddziału w Sosnowcu.

W zmarłej tracimy sumienną i gorliwą pracowniczkę oraz zacną i szlachetną koleżankę.

Dyrekcja, koleżanki i koledzy
Banku Handlowego w Warszawie
Oddziału w Sosnowcu.

Polska — to wielka rzecz.

Sosnowiec, 15 maja.

Każdy wszechstronnie rozwinięty człowiek posiada jakąś wypracowaną i zdobytą przez siebie wiarę, w świetle której jego prace i czyny nabierają głębszego znaczenia i która życie jego, zawarte w szczupłych granicach czasu i przestrzeni, wprowadza w obręb wielkich przeznaczeń ludzkości.

Prawda ta jeszcze w większym stopniu odnosi się do zbiorowości ludzkiej, zwanej narodem. Naród każdy, który chce rosnąć, rozwijać się i stale postępować naprzód i wzwyż, musi mieć jakąś wiarę, która uskrzydla jego synów do śmiałych porywów ku szczytom nieśmiertelności, która prześwietla sobą wszystkie ich czyny i sprawia, że, żyjąc z tą wiarą w duszy, gotowi są w każdej chwili za nią umrzeć.

Z wiary tej wypływają pewne przykazania i wskazania, którym genjusz narodu daje zwięzłe, jak hasło, sformułowanie. Jednym z takich przykazań są słowa Wyspiańskiego: Polska — to wielka rzecz“.

Wryły się one głęboko w duszę pokolenia „urodzonego w niewoli, okutego w powiciu“ i nie pozwoliły mu pogrążyć się w kałuży zaprzaństwa narodowego lub w letniej wodzie obojętności na losy Ojczyzny; nie pozwoliły mu też osiąść na mieliźnie skrzeczącej pospolitości i gnuśnego dobrobytu materjalnego.

Te słowa strzegły nas od zniżania swego lotu w drodze do krainy naszego ideału, od pomniejszania celu naszych dążeń, wysiłków i prac.

Rzeczywistość dnia dzisiejszego jest spełnieniem się wielu naszych marzeń i tęsknot politycznych, jest uroczystym świętem tryumfu dla wszystkich tych, którzy pierworodztwa swych wielkich zamierzeń nie sprzedawali za miskę soczewicy doraźnych korzyści, którzy w szare dni niewoli umieli dostrzedz odblask słońca samodzielności narodowej i podług tego odblasku kierować swoje postępowania codzienne.

Lecz nasz tryumf dzisiejszy nie jest zupełny. Chwasty niewoli plenią się jeszcze na świeżo uprawionej niwie wolności polskiej.

W życiu polskim widzimy tak dużo niepokojących objawów, a do zbiorowej duszy narodu przylgnęło tyle przywar i wad w czasie jego pobytu w egipskiej niewoli, że energiczna walka z tymi ujemnymi przejawami staje się dzisiaj niczym innym, jak dalszym ciągiem walki o twardą i istotną samodzielność narodową.

Polska bowiem, jako państwo zacofane, z nieuporządkowanymi stosunkami wewnętrznymi, bez wysokiej moralności publicznej swych obywateli nie ostoi się w ciężkim współzawodnictwie politycznym i gospodarczym ze swymi sąsiadami.

W tej pracy nad utrwaleniem naszego bytu państwowego, nad wzmożeniem przedsiębiorczości i energji narodowej musi nam przyświecać ta sama wiara, która nas ożywiała w dotychczasowych zmaganiach się z niedolą i poniżeniem Ojczyzny.

Podniętę do wytrwałości i do twardej, nieustępliwej obowiązkowości w tej pracy powinniśmy czerpać w tym poczuciu szczęścia, jakie się stało udziałem współczesnego pokolenia polskiego.

Jesteśmy może najszczęśliwszym z pokoleń, jakie kiedykolwiek widziała ziemia polska.

Będąc szczęśliwszymi od tylu poprzednich pokoleń, nie jesteśmy pod każdym względem od nich godniejsi tego szczęścia.

Bo czyż wysiłki i ofiary naszych ojców i dziadów z roku 1863 lub z kresu wojen napoleońskich nie były conajmniej równe wysiłkom i ofiarom naszym?

A jednak, gdy z krwi ofiarnej, ze znoju, trudu i poświęcenia tamtych pozostały tylko popioły, zgliszcza i jeszcze sroższy ucisk narodowy, to my, współcześni, osiągnęliśmy pełnię swobód i staliśmy się panami swego losu.

Chodzi tylko o to, abyśmy umieli być istotnymi panami, abyśmy los swój potrafili ukształtować na dmiarę swego ideał społeczno-politycznego.

W urabianiu swego zbiorowego losu musi nam w ualszym ciągu nieodstępnie towarzyszyć wiara w wielkie przeznaczenie dziejowe Polski.

Na wszystkich polach pracy polskiej, prowadzonej obecnie nie ukradkiem, lecz w słońcu wolności, musi panować podniosły nastrój i radosne przeświadczenie, że spadły nam kajdany z nóg i nic nam nie przeszkadza obecnie we wszechświatowym wyścigu do wielkości i znaczenia cywilizacyjnego.

Wszyscy winniśmy swoją codzienną pracą przyczyniać się do opromienienia nową chwałą Imienia Polskiego i do uświetlenia sztandaru narodowego.

Z tą myślą winni pracować i ci, którzy organizują polski świat robotniczy i ci, którzy pracują nad rozbudzeniem życia i dźwignięcia go na wyższy poziom, jak również ci, którzy tworzą polską naukę, sztukę i technikę,—słowem wszyscy.

Z tą myślą pracując, sprawimy, że życie polskie nie będzie się sączyć małym strumykiem, ani też rozlewać się w kałuże i stojące stawy, lecz popłynie wartkim i wielkim prądem ku promiennej przyszłości.

Z prądem tym polski genjusz i polska praca pożeglują na szerokie, pełne wody, na oceaniczne przestworza i swymi czynami oznajmią światu całemu, że „Polska — to wielka rzecz“.

Niechaj nas nie przestrasza nasze ubóstwo, przeróżne trudności naszego dzisiejszego położenia, nędze i kłopoty naszego życia, — wszystko to pokonamy, gdy z naszej żywej wiary w wielkość Polski powstanie wola czynu, działająca w myśl Mickiewiczowskiego wskazania: „Mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił!“

(r.).

Opinja francuska o przyczynach powstania.

Paryż, 14 maja.

Francuska opinja publiczna zdaje sobie zupełnie sprawę co do rzeczywistych pobudek, jakie zmusiły ludność górnośląską do chwycenia broni w swe ręce. We Francji bezwzględnie nie wierzą w jakikolwiek udział bezpośredni rządu warszawskiego w ruchu górnośląskim, w którym ludność francuska widzi tylko spontaniczny wybuch uczucia ludu polskiego na Górnym Śląsku.

„Echo do Paris“ pisze:

„Musimy z pożałowaniem stwierdzić, że nasi przyjaciele angielscy nie rozumieją należyte znaczenia tych wydarzeń. Nie chcemy przez to powiedzieć, że Warszawa popełniła szereg nieostrożności, ponieważ mimo wszystko, prawdą to tylko jest, że ujawnione przez komisję międzysojuszniczą przygotowania wojskowe w dniu plebiscytu zmusiły przywódców ludności polskiej na Górnym Śląsku do poczynienia niezbędnych zarządzeń, aby w razie potrzeby móc odeprzeć siłą wszelkie bezprawie ze strony Niemiec i poprzeć słabe co do liczebności swej wojska międzysojusznicze, które niejednokrotnie wykazały, iż nie wystarczają dla opanowania położenia.

Dalej, jest również prawdą że robotnicy polscy w obszarach przemysłowych mieli bardzo ciężkie i niesprawiedliwe warunki współpracy. W fabrykach i kopalniach obchodzono się z nimi, jak z warjatami, mieli dłuższy okres pracy, niż robotnicy niemieccy, byli gorzej płatni, a w wielu nawet wypadkach byli pozbawieni ochrony prawodawstwa socjalnego, stąd też pochodzi ich zdecydowanie nietolerowania dłużej ucisku kilku magnatów i przemysłowców, którzy trzymają w swych rękach ekonomiczne życie tego obszaru. W tych warunkach nie trzeba się dziwić, że robotnicy chwycili się karabinów“.

Natomiast w kołach radykalnych panuje mniej przychylne usposobienie dla powstańców polskich.

Do Waszych serc!

350.000 mk.

z górą złożono w „Iskrze“ na rzecz powstańców górnośląskich w ciągu tygodnia.

Z sumy tej wypłaciliśmy komitetowi centralnemu w Szopienicach 186 tys. marek a 100 tys. mk. wnieśliśmy wczoraj do kasy komitetu centralnego w Sosnowcu.

Dziękując z całego serca czytelnikom naszym w imieniu powstańców, prosimy usilnie o dalsze składki. Potrzeby z każdym dniem wzrastają, niechże więc i ofiarność nasza nie maleje.

Jesteśmy przekonani, że w ciągu najbliższego tygodnia suma ofiar w „Iskrze“ wzrośnie przynajmniej do miljona.

Zaznaczamy wreszcie, że wszelkie ofiary, które wpłyną do „Iskry“ przekazywać będziemy komitetowi centralnemu w Sosnowcu, o ile ofiarodawcy nie zaznacza wyraźnie, że pragną zasilić fundusz innej instytucji, jako to: Czerwony Krzyż, Komitet szopienicki, Koło polek i t. p.

Red. „Iskry“.

Komitet centralny pomocy górnoślązakom.

Dn. 11 bm. odbyło się w magistracie w Sosnowcu zebranie przedstawicieli kilkunastu miast Zagłębia w celu omówienia najskuteczniejszego przyjścia z pomocą Śląskowi Górnemu. Z przemówień obecnych okazało się, że komitety pomocy górnoślązakom zostały już zawiązane w wielu miejscowościach. Postanowiono więc ujednostajnić całą akcję i utworzyć komitet centralny z siedzibą w Sosnowcu, który jest stale w kontakcie z władzami górnośląskimi. Do komitetu wybrano: prez. m. Sosnowca p. Niernseego, wicepr. p. Słuszka, ławnika p. Całunia, burmistrza m. Czeladzi, przedstawiciela sejmiku pow. będzińskiego i p. Waśniewską. Wszystkie tedy komitety prowincjonalne będą kierowały ofiary do Sosnowca, tu zostaną zmagazynowane i wysłane na G. Śląsk.

Sporo organizacji społecznych warszawskich zgłosiło również swą pomoc do Sosnowca np. Koło polek w Warszawie, główna kwatera harcerska żeńska i inne, Sosnowiec, będzie więc tym centrum i pośrednikiem nietylko dla Zagłębia, ale i dla całej Polski, a to ze względu na swe położenie najbliżej G. Śląska.

Ofiary pieniężne składać należy w polskiej kasie krajowej, żywność kierować pod adresem komitetu.

Sądząc ze składu osób, należących do komitetu i zrozumienia przez nich powagi zadania, wnosić można, iż Komitet ten odpowie potrzebom chwili i poparty zostanie przez wszystkie warstwy społeczeństwa.

Ofiary.

Na powstańców górnośląskich

Zebrane z przedstawienia, urządzonego staraniem nauczycielki szkoły kolejowej w Sosnowcu p. B. Ludwigowej mk. 2033.

Kierownik powszechnej szkoły kolejowej w Sosnowcu p. Antoni Skipirzepa wpłacił na rzecz powstańców górnośląskich zebrane: od personelu nauczycielskiego tejże szkoły mk. 1500 od woźnych mk. 50 od dziatwy szkolnej mk. 2819. Razem mk. 4369.

Wpłacił p. Kmiotek mk. 100 w wydziale aprowizacyjnym m. Sosnowca na powstańców górnośląskich.

Mk. 3200 zebrane w dniu Imienin p. Stanisława R. przez grono znajomych przeznaczone przez tegoż na rzecz pomocy braciom powstańcom śląskim.

L pski na powstańców górnośląskich mk. 1000 Wawrzynkiewicz mk. 100.

Na górnoślązaków Marjanna Krzywańska złożyła mk. 100.

Rzemieślnicy i robotnicy przy budowie domu kolejowego na Radosze złożyli mk. 700.

Kino „Sfinks“ b-cia M. i W. Binder 5000 mk.

ś. † p.

ZOFJA JANUSZEWSKA

po długich cierpieniach, zmarła dnia 14 maja 1921 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Królewskiej № 9 do kościoła parafjalnego w Sosnowcu, odbędzie się w niedzielę o godz. 6 popołudniu. pogrzeb zaś po mszy św., która odprawiona zostanie we wtorek d 17 maja o godz. 9 rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół pogrążeni w głębokim smutku

ojciec, siostra, brat, bratowa i szwagier.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

15 niedziela	Dziś Zielone Swiątki Jutro Pon. Ziel. Sw. Wsch. słońca 4 m. 7 Zachód „ 7 m. 16

Wielka zabawa, zapowiedziana na dziś w parku sieleckim na rzecz G. Sląska i gospod żołnierskich, mieć będzie daleko więcej atrakcji, niż ogłoszono. Koło polek dokłada najusilniejszych starań, by publiczność istotnie za swoje pieniądze mogła spędzić czas przyjemnie i z pożytkiem dla zdrowia. Oczywiście, pogoda zapewniona.

Z kolei. Z d. 1 czerwca z dworca dęblińskiego w Sosnowcu wychodzić będzie codziennie rano pociąg miejscowy do Kielc, skąd wracać będzie wieczorem.

Koszta utrzymania w Polsce. Komisja dla badań kosztów utrzymania w Warszawie stwierdziła, że koszta te w kwietniu w porównaniu z marcem zmniejszyły się o 4.6 proc.

Magistrat m. Warszawy, w związku z tym obliczeniem urzędowym, ogłosił zniżkę płac robotników, których wynagrodzenie w minionych miesiącach regulowane było w stosunku do cen artykułów pierwszej potrzeby. Sprawa obniżki zarobków jest przedmiotem ożywionych rozpraw zarówno w kołach pracodawców, jak i robotników w Warszawie. Niewątpliwie stanie się ona aktualną, wobec spadku cen, także i na prowincji.

Wolny handel węglem. Minister przemysłu i handlu wniósł do rady ministrów projekt wprowadzenia wolnego handlu węglem, począwszy od 1 września r. b.

Fala strajkowa. I znów Zagłębie nasze zalewa fala strajkowa. Tym razem robotnicy protestują przeciwko ściąganiu z nich 10 proc. podatku państwowego.

Podatek rzeczony został uchwalony przez sejm i obowiązuje wszystkich obywateli Polski, a więc tylko sejm może go znieść lub też zmienić, robotnicy jednak nie chcą o tem wiedzieć i idą za głosem lada drapichrusta, będącego na żołdzie bolszewickim lub krzyżackim, a którym to przyjaciołom zależy bardzo na szerzeniu u nas anarchji i zamętu.

Uświadomienie wśród naszych robotników jest tak małe, iż nie mogą zrozumieć, że przez bezrobocie więcej oni i kraj stracą, niż wynosi opodatkowanie, z drugiej strony wystarczyło sprawę powierzyć swym posłom, którzyby odpowiednie kroki przedsięwzięli, a nie urządzać bezroboci, tak tak szkodliwych dla kraju i dyskredytujących nas wobec zagranicy.

Podobno P. P. S. była przeciwną strajkowi, widocznie jednak wpływy komunistów i ciemnota zwyciężyły.

Strajk. Onegdaj znów robotnicy „Hr. Renard“ przerwali pracę z powodu potrącenia im w książeczkach zarobkowych podatku dochodowego.

Na górnoślązaków. Dziś w niedzielę w Będzinie odbędzie się sprzedaż znaczka na pomoc górnoślązakom.

Znaczki mają litery K. O. (komisja opieki)

W poniedziałek, dn. 16 b. m. w ogrodzie na Górze Zamkowej przez kom. niesienia pomocy urządzony będzie koncert 11 p. p. ziemi będzińskiej i orkiestry policji powiatowej z którego dochód przeznaczono na rannych w szpitalu powiatowym. Wejście 20 mk. dla uczni i żołnierzy połowa.

Echa 3 maja Komitet obchodu 3 maja w Dąbrowie osiągnięty czysty dochód z kwesty ulicznej w kwocie 23 tys. 256 marek podzielił na wpisy dla niezamożnej młodzieży szkół średnich w Dąbrowie w następujący sposób: gimnazjum męskie mk. 9,346; gimnazjum żeńskie p. Zawidzkiej mk. 8,720; gimnazjum p. Łabudzińskiej mk. 5,190.

Na powstańców górnośląskich. Staraniem stow. rob. chrześcjańskich w sali teatru „Kometa“ w Dąbrowie dnia 16 maja, t. j. jutro odegrany zostanie przez amatorów dramat osnuty na tle powstania 1863 r. p. t. „W górę serca“.

Czysty dochód przeznaczono na pomoc powstańcom górnośląskim.

Także okazja do paskowania Wczoraj rano drożdże sprzedawano po 4 marki za łut. Ponieważ drożdży brakło kacap w Dąbrowie sprzedawał je po 10 mk. za łut, mimo, że firma „Karola“ te same drożdże sprzedawała po 6 mk. za łut.

Możeby odpowiednie czynniki pouczyły tego kupca, że mimo zlikwidowania urzędu walki z lichwą, za podbijanie cen można odpoczywać w zacisznym ustroniu pod Będzinem.

Aresztowanie. Przez policję śledczą został aresztowany i osadzony w więzieniu w Będzinie Natan Zyto z Nowego Korczyna, oskarżony o bigamję i handel żywym towarem.

Smierć od pioruna. We wsi Wysoka Lelowska, gm. Zarki, podczas ostatniej burzy został zabity przez piorun 8-letni Bolesław Musialik, gdy pędził trzodę z pastwiska do domu.

Anusz contra Niesiołowski. Przewodniczący sejmowej komisji dla spraw wojskowych p. Anusz, ogłosił w „Narodzie“ list, w którym potępia generała Niesiołowskiego za udział w sprawie dostawy ryżu dla armji. Oskarżenie swoje oparł p. Anusz na materjałach, zebranych przez wojskową komisją śledczą. Gen. Niesiołowski w odpowiedzi posłał p. Anuszowi świadków. Cała Warszawa żywo interesuje się tą aferą.

Pytanie jednak, czy ta droga doprowadzi do celu i oczyści gen. N z zarzutów.

Anormalny płód zwierzęcy. Dnia 11 b. m., po zabiciu w rzeźni miejskiej we Włocławku świni znaleziono wewnątrz zdeformowanego noworodka już nieżywego. Noworodek ma głowę zbliżoną do małpiej, przednie nogi posiadają po 5 palców, a tylnie — zwykle z 2 raciczkami. Powierzchnia skóry noworodka pokryta jest szczeciną.

Noworodka po spreparowaniu i zakonserwowaniu w spirytusie lekarz weterynarji H. Szokalski przesłał do muzeum weterynaryjnego w Warszawie.

Z teatru.

Dziś teatr czynny dwukrotnie: po południu po raz ostatni ukaże się „Major ułanów“, operetka tak zręcznie uchwycona przez J. Krzewińskiego, przeplatana swojskimi melodjami.

Wieczorem, jak przystało w maju, w którym figle wiosna płata, — Straussa „Ach, wiosna ta“!

Operetki wyposażone będą tak po południu, jak i wieczorem w specjalne tańce, a więc: cygański, bolszewicki, mazur, krakowiak i wielkie balle à bille „Przebudzenie wiosny“.

Jutro, w poniedziałek, jako w drugim dniu świątecznym, teatr czynny będzie również dwukrotnie: po południu „Sufrażystki“; wieczorem „Nitouche“ z udziałem całego personelu operetkowego i baletu.

„Ach, wiosna ta“! w Dąbrowie wystawiona będzie po raz pierwszy w nadchodzacy wtorek z udziałem pp. Boneckiej, Godlewskiej, Józefowiczowej, Kossakowskiej, Józefowicza, Kozłowskiego, Zakrzewskiego, Proniewicza i innych.

W akcie trzecim wielkie balle à bille baletowe „Przebudzenie wiosny“ w wykonaniu corps de baletu z pp. Popielewską i Piotrowskim na czele.

Nasze kina.

W Sosnowcu.

ZACISZE daje dziś ostatni raz cudownie inscenizowany dramat „Gniew“, który jutro ustąpi miejsca obrazowi z piekła bolszewickiego p. t. „Zycie i honor ojczyźnie“. Obraz ten przenosi widza do kraju rządów bolszewickich i budzi w człowieku grozę niesłychaną.

SFINKS ściąga tłumy swoją „Damą ze słonecznikami“ utrzymującą ciekawość widza w najwyższym napięciu. Jutro, w poniedziałek, zmiana. Wystawiony będzie niezmiernie denerwujący dramat w 6 częśc. p. t. „Zółte niebezpieczeństwo“, odegrany przez najlepszych artystów chińskich.

OAZA daje dziś po raz ostatni dramat p. t. „Tarcan zwycięzcą“, na który zjeżdżało do Sosnowca całe Zagłębie.

Jutro wchodzi na ekran „Bandytka z Kościelnicy“ nieporównany wprost dramat sensacyjno-awanturniczy, zaciekawiający widza w sposób niesłychany.

W Będzinie.

CORSO przez oba dni świąt wyświetla krwawą rzeź chrześcjan przez turków w r. 1915 w Armenji. Obraz nosi tytuł „Zbrodnie w Armenji.“

Dziś idzie serja pierwsza, jutro ukaże się serja druga.

Na te przedstawienia nerwowi chodzić nie powinni.

Telegramy.

Niema zawieszenia broni.

Warszawa, 14 maja.
(Przez telef.)

Poseł Wielkiej Brytanji w Warszawie otrzymał od pułkownika Persiwala z Opola depeszę z zawiadomieniem, że wszelkie pogłoski o układach komisji międzysojuszniczej z Korfantym są zmyślone.

Zdobycie portu w Koźlu.

Bytom, 14 maja.

Dzienniki niemieckie wyrażają zdanie, że zdobycie przez powstańców portu kozielskiego na prawym brzegu Odry u ujścia kanału kłodnickiego oraz posiadanie dworca w Kędzierzynie ma niezmiernie doniosłe znaczenie strategiczne. Wobec tego wojska powstańcze domagają się, aby te dwa punkty strategiczne oraz cała linja kanału kłodnickiego objęte były linją demarkacyjną.

Berlin, 14 maja.

Położenie niemców na Górnym Sląsku pogorszyło się znacznie wskutek zajęcia portu kozielskiego przez powstańców. W ręce ich wpadły olbrzymie zapasy żywności między innymi 40 tysięcy centnarów mąki.

Napaść niemców na gen. francuskiego.

Bytom, 14 maju.

Niemcy napadli w Koźlu na dowódzcę aljanckich sił zbrojnych generała Gratier, zelżyli go i strzelali do jego samochodu. Samochód generała został podziurawiony przez kule w 16 miejscach. Prócz tego niemcy napadli na oddział wojsk francuskich stojący załogą w Koźlu. W Głogówku niemcy napadli również na francuzów, wzięli ich do niewoli i uprowadzili poza Nyse pod kowojem niemieckiej „zi lonej policji“, ktora pastwiła się i lżyła jeńców.

Francuzów uwolniono dopiero na interwencję gen. Le Ronda.

Francja potrafi pomódz Polsce.

Paryż, 14 maja.

Pertinax, komentując wydarzenia na Górnym Sląsku pisze:

„Należy wyraźnie dać do zrozumienia naszym przyjaciołom, że opinja francuska nie zgodzi się na przyznanie górnośląskiego okręgu przemysłowego komukolwiek innemu, tylko Polsce. Francja bowiem nie jest pozbawiona środków po temu, aby wymierzyć sprawiedliwość Polsce i w razie potrzeby nie zawaha się tych środków użyć“.

Grożne przepowiednie.

Londyn, 14 maja.

W korespondencji „Timesa“ z Sosnowca znajdujemy ustęp, rzucający pewno światło na przestrogi, zawarte w nocie angielskiej do rządu polskiego. Stwierdziwszy, że komisja międzysojusznicza jest fizycznie bezsilna, dodaje, że ma ona jednak w ręku środek bardzo skuteczny, mianowicie — wycofanie się wraz z wojskiem ze Sląska. co oznaczałoby wojnę między Niemcami a Polską.

„Uniknięcie wojny zależy od tego, czy i o ile naród polski uświadomić sobie zdoła powagę sytuacji“.

Barbarzyństwa niemieckie.

Bytom, 14 maja.

Nadchodzące do głównej kwatery wojsk powstańczych relacje z tych odcinków frontu, z których wojska powstańcze ustąpiły na podstawie układu demarkacyjnego, mówią o okropnych znęcaniach się niemców nad jeńcami i bezbronną ludnością polską. Jeńcy są wprost torturowani w najbardziej wyrafinowany sposób. W Kędzierzynie między innymi niemcy zamordowali 12 kolejarzy polaków. Wiadomości te wywołują wśród ludności niesłychane rozdrażnienie.

Anglicy w sprawie Górnego Sląska.

Londyn, 14 maja.

(Tel. wł.)

Podczas dyskusji w izbie gmin w sprawie wydarzeń na Górnym Slasku poseł Wechowood Bern zainterpelował rząd, czy wydarzenia te mają związek ze sprawą przyjęcia przez Niemcy ultimatum mocarstw sprzymierzonych. Na interpelację tę Lloyd George oświadczył, iż jest rzeczą niezmiernie przykrą, że wydarzenia te zaszły w chwili decydowania sprawy odszkodowań i rozbrojenia. Z tego powodu rząd angielski wspólnie z innymi sprzymierzonymi poczynił kroki u rządu polskiego celem uspokojenia przez tegoż polskiej ludności na Górnym Slasku.

Warunki porozumienia polsko litewskiego

Wilno, 14 maja.

Litewska delegacja w Brukseli zaproponowała Polsce następujące warunki porozumienia polsko-litewskiego:

1) Obopólne uznanie niezależności wraz ze wszystkimi jej konsekwencjami;

2) utrzymanie dobrych stosunków sądziedzkich między Polską a Litwą;

3) uznanie praw Litwy Kowieńskiej do Wilna, Wileńszczyzny i Kłajpedy, jeżeli ta ostatnia będzie przyznana Litwie Kowieńskiej przez sprzymierzonych;

4) Zagwarantowanie praw mniejszości narodowych na Litwie;

5) Zawarcie wojskowej konwencji obronnej oraz układu handlowego i tranzytowego.

Nowy miljoner.

Warszawa, 14 maja. (Przez telef.)

Wygrana miljon mk. w ciągnieniu dzisiejszym padła na № 1.085.701.

OGŁOSZENIE

o otwarciu kursów dla kandydatów na urzędn. skarbowych.

W czasie od końca maja do końca lipca r. b. będzie przez Ministerstwo Skarbu urządzony w Warszawie bezpłatny kurs praktyczno-naukowy o podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych dla kandydatów, którzyby mieli zamiar wstąpić do służby w Urzędach skarbowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

Na kursy mogą być dopuszczeni na podstawie własnoręcznie napisanych próśb z podaniem „curriculum vitae" obywatele polscy w wieku od 18 do 30 lat, nieposzlakowanej przeszłości, mogący się wykazać świadectwami szkoły średniej lub równorzędnego zakładu naukowego. Demobilizowani lub do demobilizacji przeznaczeni oficerowie będą szczególnie uwzględniani.

Do próśb należy dołączyć metrykę chrztu, zaświadczenie moralności, świadectwa szkolne, zaświadczenia służbowe itp.

Termin wnoszenia próśb do 16 maja 1921 roku.

Kandydatom zamiejscowym niezamożnym i nie pobierającym żadnego wynagrodzenia z funduszów państwowych może udzielić Ministerstwo Skarbu ryczałtowego zasiłku w wysokości do 10.000 Mkp.

Bliższych wyjaśnień udzieli Naczelnik Wydziału I Kieleckiej Izby Skarbowej.

Dyrektor Kieleckiej Izby Skarbowej.

W czwartek o godz. 8-ej wieczorem chłopiec 14-letni blondyn wyszedł z domu i nie wrócił więcej. Ktoby wiedział gdzie się znajduje raczy zawiadomić Nowaka ul. Sląska dom Musiała Sielce.

Harmonję Stamirowskiego, maszyna krawiecką sprzedam ul. Daleka № 6.

Garnitur marynarkowy do sprzedania. Cena przystępna. Oglądać u krawca Grzybowskiego ul. Czysta № 7.

Zaginęło tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez oficera ewidencyjnego w Dąbrowie na imię Adolfa Hartmana. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do oficera ewidencyjnego w Dąbrowie

Zgubiono bilet odroczenia wojskowego, wydany przez Oficera Ewidencyjnego we Włoszczowej, na imię Władysława Kucharskiego, oraz kwit na węgiel zaświadczenie magistratu m. Dąbrowy. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa.

Drobne ogłoszenia

Garbarnia „Sos[illegible]" w Sosnowcu ul. [illegible] dom Zwolińskiego posiada na składzie skóry gotowe (chromy i giemzy) oraz przyjmuje do wyprawy skóry surowe.

Skradziono 8-go maja psa wyżła maści jasno żółty na czole biały znak, Kończyny nóg i ogona białe. Nieprawego posiadacza będę ścigał sądownie. Adres: Wocka Małobądz.

Suknie, kostjumy, okrycia wykonywa solid nie Helena Bugaj, Sosnowiec, Dębowa Góra 64

Biuralistka z 2-letnią praktyką biurową, oraz pisząca na maszynie poszukuje zaraz posady Oferty „Iskra" Sosnowiec, pod „Poszukująca".

Powóz sprzedam. Starososnowiecka № 26.

Otomana, 2 łózka, szafa, stół, tremo, krzesła do sprzedania Kołłątaja 12, I piętro front, od 9-ej do 2-ej od wtorku.

Sprzedam dom w cenie przystępnej. Ksawera ul. Cynkowa № 15 i 16.

Kapelusze damskie, męskie przefasonowuje na najnowsze fasony Niemiecka 10.

Potrzebna zdolna panna do szycia. Teatralna 3, „Flora"

Zgubiono legitymację żywnościową, na 6 osób na imię Salomona Freimana.

Kawiarnia do sprzedania w Piotrkowie przy ul. Legjonów № 14Bliższych informacji udzieli p. Domański, Dąbrowa ul 3-go Maja № 4.

Udzielam buchalterji, stenografji i pisania rondem. Sosnowiec ul. Sienna dom własny Musialik.

Poszukuję dobrą kucharkę na wyjazd na letnisko. Wiadomość w Administracji.

Sprzedam dom w dobrym stanie cena przystępna. Zgłosić się: Jan Walczyk, Dąbrowa Górnicza ul. Polna № 25.

Potrzebny chłopiec do restauracji St. Wilczyńskiego w Dąbrowie zaraz.

Zdolna ochroniarka, lubiąca dzieci, poszukuje posady do ochrony, lub bony w inteligentnym domu. Oferty: Sosnowiec, „Iskra" dla „Pilna".

Rower do sprzedania. Wiadomość Szczodra Nr. 8 Jaros

Redaktor i wydawca Wiktor Monsiorski

Druk Edmund Mirek i S-ka w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr. 4.